(Nro. 98.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 49. 29. Kwietnia 1822.

A. Załuski

Wiadomości kraiowe.

Kurs Wiedeński z dnia 17go Kwietnia: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M.K 74 1/4. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M.K. ——— Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. wM.K. 93.— Obligacyie bankowe Wiedeńskie 2 1/2 proc. w M. K. ——— Kurs na Augszburg za 100 Kurr. 99 5/8 Uso. — Moneta Konwencyyna za 100, 250. — Akcyie bankowe, iedna po 662 1/2 M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Brazyliia, Portugaliia i Algarbiia.

Kuryier Londyński z d. 1. Kwietnia umieścił dwa interessuiące listy z Rio-de-Janeiro, pisane pod d. 14. i 28. Stycznia, względem ostatnich zdarzeń w Brazylii.

Rio-de-Janeiro d. 14. Stycznia 1822.

»Donosiłem WPanu w ostatnim liście moim z d. 9. b. m., że Następca Tronu, na silne przedstawienie i adres Władzy municypalney oraz nayznakomitszych mieszkańców miasta, przeciwko wyraźnym rozkazom Rządu Portugalskiego, skłonił się pozostać w Brazylii. Teraz udzielam WPanu tę ważnę wiadomość, że woyska Europeyskie wkrótce do Portugalii odesłane bydź maią.«

»Jak tylko mieszkańcy zamiar swóy obiawili, Królewica z powrótem do Portugalii nie puszczać, woysko nayniеprzyzwoiciey sobie postępowało a nawet groziło, że wszystkie Władze municypalne rozwiąże. Rząd iednak użył nayskutecznieyszych środków, do zniweczenia ich układów i uwolnienia siebie od tak niebezpiecznych obrońców. W Sobotę 12. t. m. zgromadziło się całe woysko lądowe, piechota, iazda i artyleryia, z dostateczną amunicyią w obozie S. Anny; tu połączyły się z niemi milicyie mieyskie, których szeregi przybywaiący roiami uzbroieni ochotnicy co chwilę pomnażali, prócz tego powołano i milicyie kraiowe prowincyyne, a i te pośpieszyły z naywiększą gotowością. Woyska Europeyskie obsadziły potém gorę zamkowę, stanowisko, nad całém miastem panuiące. Woyska te byłyby niezawodnie w pierwszey chwili przewagę otrzymały, musiałyby iednak w końcu uledz, bo cały kray byłby przeciwko nim powstał, a walecznym bufcom z S. Paula i z Minas, które, ręczę, że z każdem woyskiem Europeyskiem mierzyć się mogą, nigdyby się oprzeć nie zdołały. Słychać, że woyska te naylepszym duchem ożywionę, w zupełnym pochodzie ku naszym pušciły się stronom.«

»Europeyczykowie, którym to wszystko taynem nie było, przystali na warunki, iakie im przełożono, to iest: żeby, zanim okręty do przeprawienia ich do Europy gotowe będą, na drugę stronę zatoki cofnęły. Strzelcy (*Caçadores*), których nie bez przyczyny nazwano: Janczarami Rio-Janeirskiemi i oświadczyli gotowość swoią na wszelkie rozkazy Królewica; lecz Następca znaiąc ich aż nadto, rozporządził, aby z niemi tak się obchodzono, iak z resztą woysk Europeyskich; a ia cieszę się, iż WPanu donieść mogę, że wszyscy popłynęli iuż w zupełney spokoyności do *Praya Granda* (wielka łąka) na drugą stronę zatoki. Dowodzcy ich i Officérowie prosili dziś Xiążęcia, żeby ich iak nayprędzey do Portugalii odesłał; znayduią się bowiem w położeniu bardzo przykrém, nie mogą publicznie pokazywać się, nie narażaiąc się na obelgi kraiowców. Z tego powodu poczyniono stosowne urządzenia zapobiegaiące wszelkim nieprzyzwoitościom; cytadelle poobsadzano mocno woyskiem, a kilkanaście okrętów stoi na kotwicach o wystrzał działowy od ich koszar odległych, z nabitémi działami. Oczekiwana z Lizbony wyprawa doświadczy zapewne niemiłego przyięcia, ieżliby zechciała zniweczyć iednomyślne życzenia mieszkańców Rio-Janeirskich tak mocno wyrzeczone; nikt tu nie spodziewa się, aby tak prędko przybyć miała, zwłaszcza, że z iey wysłaniem od kilku iuż miesięcy ociągaią się w Lizbonie. Składać się ona ma z 1500 do 2000 ludzi pod rozkazami Jenerała, który obiąć ma u nas naczelne dowództwo woyskowe, bynaymniey Władzy cywilney niepodlegaiące i tylko Stanom Portu-

galskim odpowiedzialne. Tym sposobem można los Brazylii względnie matki oyczyzny uważać za rozstrzygniony; a spodziewać się należy, że postanowienie Xiążęcia, pozostać w tym pięknym kraiu, zachowa go od klęsk woyny domowey.«

»Około 300 ludzi woyska Europeyskiego podało dziś z rana Xięciu prośbę o uwolnienie od służby i o pozwolenie, żeby, iako prywatni w kraiu, zostać mogli, co uzyskali.«

Rio-de-Janeiro d. 28. Stycznia 1822.

»Teraz mogę donieść WPanu, że d. 25. b. m. wyszła nadzwyczayna gazeta Dworska, która z uwiadomieniem, że pierwszy oddział Paulistów (mieszkańców prowincyi S. Paulo) składaiący się z 1200 ludzi piechoty i iazdy, do nas nadciąga. Wcześnieysza gazeta umieściła była mocne przedstawienie tychże Paulistów uczynione Królewicowi względem zamiaru, wrócenia do Portugalii. Równie stanowczo wysłowiła się prowincyia Minas Geraes, a tak Xiążę widzi się otoczonym przez hufce waleczne i odważne. Byłoby, więc własną iego winą, gdyby z tak przyiaźnych okoliczności nie korzystał; rzadko się bowiem komu podobne nawinęły, aby się razem stać możnym i popularnym.«

»Otrzymaliśmy wiadomości z Lizbony do d. 1. Grudnia, podług których, 1400 ludzi gotowych było popłynąć do Rio. Cytadelle nasze nie dawno nowemi warowniami wzmocnione zostały. Santa-Cruz, co nad weyściem do zatoki panuie, obsadzona iest 600 wybranymi ludźmi, a 200 obozuie na wzgórzach, wielka liczba podkopników i strzelców zatrudniona iest wycinaniem krzaków w bliskości miasta i cydatel, któreby nieprzyiacielowi za zasłonę służyć mogły. Okręty do przewozu woyska do Portugalii przeznaczone, są iuż gotowe wyyśdź pod żagle, a odiazdu ich oczekuiemy co godzina.«

Inne wiadomości z Rio-de-Janeiro, pod d. 28. Stycznia datowane zawieraią:

Jedna z prowincyi naszych oświadczyła, iż żąda niezwłocznego wykonania wyroku Królewskiego, w przeciwnym bowiem razie, natychmiast ogłosi się za niepodległą, w którém to przedsięwzięciu, południowi Ameryhańczycy popierać ią będą.

Jak słychać Pernambuco wyrzekło, że ieżeli D. Pedro Alcantara tu pozostanie, natenczas przewyższkę dochodów kraiowych, tutay, a nie do Lizbony, odsyłać będzie. Pozostanie się tu Xięcia, można uważać za zakład poiednania się prowincyy. Brazyliia zdaie się, iż iednozgodnie myśli, utrzymać się przy swoich prawach obywatelskich; tylko mało iest osobnie myślących, zostać się w podległości Portugalskiey, naybardziey dla tego, aby Angliia do handlu wpływu nie miała.

Wyspa St. Domingo.

Z Port-au-Prince d. 19. Stycznia. — Przy odwiedzeniu Prezydenta Boyer przez naczelników powstania, oświadczyli mu, iż dla tego się odłączyli od Hiszpanii, ponieważ Hiszpaniia iest nadto oddaloną od Hayti, i że odtąd przyłączyć się chcą do Rzeczpospolitey Kolumbiyskiey. Prezydent zapytał się ich, dla czego ich wybor koniecznie na Kolumbiią padł, skoro ten kray iest także od nich odległym; lecz na to nie umieli natychmiast odpowiedzieć, a Boyer niedaiąc im czasu namysłu, nagle ich zagadnąwszy, częścią obietnicami, częścią pogrożkami, nakłonił do tego, iż nakoniec oświadczyli, że się z nim połączą.

Hiszpaniia.

Z Madrytu d. 27. Marca. — Od dnia wczorayszego zaczął się tu nowy zaciąg do woyska. Że zaś na nowych wcale opiera się zasadach, gdyż Madryt, oraz prowincyie Biskaia, Guispuscoa i Nawarra, nie są iuż tak, iak dawniey, wolne od zaciągu woyskowego, przeto źle myślący roznieśli wieści szkodliwe dla nowego prawa, którym w wielu mieyscach uwierzono. Zaszły nieiakie rozruchy, ale przecież prędko uśmierzone, żadnego złego skutku nie miały.

Dnia 17. Marca zaszło w Walencyi małe nieporozumienie między kilkunastu włościanami i korpusem artyleryi; Stany zaięły się tym interesem i spory były żywe i interessuiące. Uważano że Pan Arguelles nazwany boskim z powodu swey wymowy, był na czele partyi liberalney umiarkowaney.

Dnia 26. to iest wczoray, Stany rozbierały ważny przedmiot o wypadkach w Pampelunie. Jenerał Alava zwrócił uwagę Izby na ciągłe zaburzenia w Nawarze, utrzymuiąc, że bliskość granic Francuzkich i Bayonny, gdzie mieszkaią i działaią wolno emigranci Hiszpańscy, nieprzyiaciele nowego systematu, iest tego iedynym powodem. Inne prowincyie są zupełnie spokoyne.

Prezydent Stanów, Jenerał Riego, wniósł na wczorayszém posiedzeniu, aby zabronić wołania »Niech żyie Riego« gdyż to staie się powodem mieszania spokoyności publiczney; wniosek ten odrzucono.

Podług postanowienia Stanów każdy wo-

łaiący »Precz z Konstytucyią« iako zdrayca Oyczyzny skazany zostanie na śmierć.

Armiia Hiszpańska w czasie woyny ma mieć 122,300 głów pod bronią.— Urządzenie gwardyi narodowey ma bydź spiesznie ukończone.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Na posiedzeniu z d. 26. Marca Lord King mówił o płacy Posłów naszych przy Dworach zagranicznych. Porównywał ie z wydatkami w roku 1792, kiedy utrzymanie ich oraz Sekretarzów poselstwa i Konsulów kosztowało tylko 120,000 funtów szterlingów, a dziś kosztuie blisko 280,000. Ganił, iż mamy Posłów w Dreznie, Hadze, a mianowicie w Szwaycaryi, w ktorych to kraiach dosyć byłoby utrzymywać sprawuiących interessa. Dawniey (rzekł Lord King) Poseł nasz w Szwaycaryi brał tylko 250 funtów szterlingów pensyi, która dziś wynosi 4500. Czyliż wydatki iego tak znacznie się powiększyły? Sądzę, iż musi zbierać minerał, za które drogo płaci; niepodobna bowiem, aby miał wiele czynności dyplomatycznych. Lord Clancarty, Poseł nasz przy Dworze Niderlandzkim, bierze 12,000 funtów szterlingów, i prócz tego posiada urząd Pocztmistrza. Możnaby go nazwać nieczynnym towarzyszem pocztmistrza mieszkaiącego w Anglii. Przedtem nie mieliśmy Posłów ani w Wiedniu, ani w Petersburgu. Dziwuię się, iż Ministrowie nie wyprawili Posła do Lizbony dla powitania przybyłego tam z Brazylii Króla Portugalskiego, kiedy niedawno utrzymywali tam Posła w tenczas, gdy ani Monarchy, ani Dworu nie było. — Zakończył wnioskiem, aby Izba uchwaliła adres do Króla z prośbą o zaprowadzenie oszczędności w wydatkach cywilnych.

Lord Liverpool bronił systematu dyplomatycznego, i oświadczył: »Już przeszło o milion funtów szterlingów zmnieyszył rząd wydatki kraiowe. W samey liście cywilney oszczędził 370,000 funtów szterl., do czego się Monarcha ilością 30,000 funtów szterl. przyłożył. Niechże teraz Izba wyrokuie, czyli Ministrowie nie uczynili wszystkiego, czego się od nich można było spodziewać? Co się tycze pensyi Posłów naszych, winienem zrobić uwagę, iż od roku 1790 wszystkie potrzeby do życia znacznie podrożały, tak dalece, iż dziś nikt urzędu dyplomatycznego przyiąć nie może, kto własnego maiątku nie posiada, lub gdy przyzwoicie nie iest wynagrodzony. Lord Clancarty, Poseł nasz przy dworze Niderlandzkim, musi naymować dwa mieszkania, iedno w Bruxelli, a drugie w Hadze, gdyż dwor pospolicie co rok przenosi się z iednego miasta do drugiego, a wypada rządowi naszemu utrzymywać przyiacielskie stosunki z tameczznym kraiem. Że przy Dworach Wiedeńskim i Petersburgskim musiemy mieć Posłów pierwszego stopnia, nikt o tém wątpić nie będzie, kto zna wielki wpływ obu tych Mocarstw w Europie. Co się tycze Szwaycaryi, zważaiąc, iż kray ten leży w środku między Niemcami i Włochami, i może się nazwać kluczem Europy, wypada utrzymywać Posła, aby miał nieiaką ważność. Sam radziłem wyprawić Posła do Drezna, bo uznałem tego potrzebę.«

Lord Holland ganił zbyteczną płacę Posłów. Namienił, iż bytność Lorda Castlereagh na kongressie Wiedeńskim kosztowała kray 43,000 funtów szterlingów, i głos swóy temi słowy zakończył: »Zacny Sekretarz Stanu (Lord Castlereagh) powrócił ze stałego lądu okryty pochwałami i uwielbieniem kilku Dworów. Lecz iakiż był skutek czynności iego? Czy ieszcze utrzymuiemy wpływ dawnieyszy? Zamilczę o stosunkach naszych z Turcyią; muszę atoli wynurzyć życzenie, aby ten barbarzyński Rząd wkrótce zniesiony został. Wszystko iedno, czyli to uczynią Rossyianie lub Grecy. Mam nadzieię, iż kray nasz zachowa neutralność. Nie wypada nam mieszać się do woyny; lecz nie możemy bydź oboiętnemi na iey wypadek. Lubo z względów politycznych zalecam neutralność, iako człowiek iednak i filozof szczerze pragnę zupełnego zniszczenia tyrańskiego Rządu Tureckiego.«

Izba niższa na posiedzeniach z d. 27. i 28. Marca trudniła się Izba mniey ważnemi interessami kraiowemi.

Z Londynu d. 2. Kwietnia. — Usiłowania strony oppozycyyney w Parlamencie skłoniły rząd, iż polecił Kommissyi rozpoznać stan więzienia w Ilchester, gdzie Hunt siedzi. Okazało się, iż więźniowie doznaią wielkich przykrości; i tak, pewną kobietę zamknięto z dzieckiem w lochu, gdzie przez otwór spuszczano iey na sznurku iedzenie, wodę i chleb; Huntowi zaś nie pozwolono mówić z nikim, nie dano mu żadney xiążki do czytania; nie wpuszczono nawet lekarza. Słychać, iż Inspektor więzienia ma bydź oskarżony.

W Hrabstwie Irlandzkiem Suffolk niechętni wyrobnicy palą ciągle stodoły wieśniaków i właścicieli dóbr. Używaią do tego fosforu, przez co ogień składy słomy i siana raptem ogarnia.

Francyia.

— *Z Paryża d. 3. Kwietnia.* —

Nietylko Piemontczyków, iakeśmy poprze-

dniu donieśli, ale uwięziono ieszcze i P. St. Marsan syna, i wielu innych, którzy od zeszłego Ministerstwa mieli rozkaz udania się do Lille.

Niedawno, piszą z Chaumont pod 30. Marca, przyprowadzono do domu więzienia w Clairvaux ze szczególnieyszą przezornością iakiegoś więźnia, którego mienią bydź dawnym woyskowym. Mówią, iż iest strzeżony z naywiększém staraniem i że zabroniono pod naysurowszą karą, aby nikt się do izby, w którey iest zamknięty, zbliżać nie ośmielił i tylko wolno z nim mówić iednemu dowódzcy więzienia.

Osoba złapana w St. Calais, która iak mówiono, miała należyć do bandy Bertona, przywieziona iest do Paryża pocztą dnia dzisieyszego; na wszelkie zapytania powiedzieć niechce, iak się nazywa i zkąd iest rodem.

W Izbie Deputowanych na posiedzeniu z d. 30. Marca rozbierano daléy budżet woienny, a mianowicie od rozdziału 7 przeznaczaiącego na lazarety 6 milionów 837,659 franków. Rozdział ten bez odmiany przyięto. Dalsze rozdziały tego budżetu przyięte również zostały, lubo P. Benjamin-Constant żądał odmian w Kodexie woyskowym. Pytał się on, dla czego dotąd nie wyszedł Kodex woyskowy, nad którym tak dawno pracuią. Twierdził, iż Kodex ten ułożony został ieszcze za Ministerstwa Marszałka Gouvion St. Cyr, którego bardzo chwalił. Oświadczył, iż na przeszłém ieszcze posiedzeniu pytał się o to Ministrów, a ci odpowiedzieli, iż od dwóch lat trudnią się napisaniem Kodexu woyskowego, który wkrótce wyydzie. Żalił się wrescie mówca na zwłokę w ukończeniu tego Kodexu, dowodząc niedostateczności praw dotychczasowych, podług których 19stoletni dobosz skazany został na śmierć za to, iż się targnął na podoficera. Mowy iego nie pozwolono drukować. — Jenerał Devaux mówił, iż nowy Kodex skończony przedstawiono iuż Radzie Stanu, która dla wielu wad kazała go poprawić, i dla tego do Izby nie został wniesiony. »Dobre prawa, rzekł, potrzebuią długiego czasu; a gdy mu uczyniono zarzut, że iuż 3 lata czekamy na nie, odpowiedział: iż ieszcze rok albo dwa czekać będziemy. Dowodził, iż w Sądach woyskowych nie masz samowolności, bo niektóre wyroki Rady woienney, Rada rewizyyna skassowała.

Jenerał Sebastiani proiektował, aby pod żadnę tylko konie Francuzkie używać, aby służbę artyleryi poprawić, i reparować fortyfikacyie, a P. Gerardin narzekał, że z powodu wielkiéy liczby urzędników użytych przy Dyrekcyi, list ieden napisany kosztuie Rząd 167 franków. — Z powodu wydatków na proch i saletrę w ilości 3 milionów 148,096 franków, odwołał się P. Girardin do swoiey mowy w roku zeszłym mianey. Mowę iego drukować pozwolono.

W dniu tym dyskussyie względem budżetu Ministerstwa Woyny, zupełnie się skończyły.

Wniesiono następnie do Izby budżet wydatków na Ministerstwo morskie, z których na wniosek Kommissyi 10,000 franków zmnieyszono, nie zaś 30,000, iak żądał P. Lubbey, który żalił się na opieszałą budowę okrętów woiennych. Następnie P. Villemain, Kommissarz morski, czytał długi raport, którego nikt nie uważał, cała bowiem Izba widocznie zaięta była poiedynkiem między Jenerałami Lafont i Semele, który w tymże czasie miał się odbyć.

Na posiedzeniu z d. 1. Kwietnia Minister Skarbu imieniem Królewskiem wniosł do Izby proiekt upoważniaiący Ministrów do pobierania tymczasowie podatków niestałych do d. 1. Lipca, a stałych w sposobie, iak były w r. 1821, tudzież, aby oprócz 200 milionów dotychczasowego kredytu, przydano im nowy 50 milionów. W mianym głosie oświadczył, iż proiekt ten nie cierpi zwłoki; iakoż przyięty został większością 262 kresek przeciwko 31. (Izba Parów przyięła tenże proiekt większością 130 kresek przeciw 1.) Przy kreskowaniu P. Manuel powiedział, iż Ministrowie wynaleźli ten środek dla zabezpieczenia swego. Gdy potém rozbierano daléy budżet morski, wystąpił Jenerał Sebastiani, i radził zmnieyszyć wydatki ilością 5 milionów, z powodu, iż flota nasza i tak nie potrafi się oprzeć Angielskiey, i że w razie woyny nie zdoła zasłonić osad. Odpowiedział na to w długiéy mowie Minister Morski i zbiiał każde twierdzenie Jenerała Sebastiani. Oświadczył zaś między innemi: »Izba przeznaczyła 60 milionów na flotę morską, a potrzeba 65 dla doyścia do zamierzonego celu. Za 10 lat mieć będzie Naród 40 okrętów liniiowych i 50 fregat, z potrzebnemi do nich statkami.« (Dotąd co dwa lata wystawia się 3 nowe liniiowe okręty z stosowną liczbą statków.) Odrzucono nareszcie wniosek P. Sebastiani i żądaną ilość, zmnieyszono tylko o 10,000 fr. podług zdania Kommissyi.

Posiedzenia z d. 3. i 4. b. m. nie były bardzo ważne. P. Constant chciał, aby przed uchwaleniem miliona 200,000 franków na utrzy-

manie osady Senegal, Ministrowie uwiadomili Izbę o nowych prawach względem handlu Murzynami. Izba kazała drukować głos iego. P. Lainé mówił o Guianie. Przystąpiono potém do budżetu wydatków na Ministerstwo Skarbu. Pierwsze dwa artykuły iego przyięto bez oporu; następne, to iest 3ci, 4ty i 5ty doznały nieiakiéy trudności; 6sty zaś artykuł, stanowiący 2 miliony na uposażenie Izby Parów, dał powód do żwawych rozpraw. Chciano zmnieyszyć tę ilość do połowy lub czwarty części; lecz ią w końcu przyięto.

Jenerałowie Lafont de Caragnac i Sémelé poiedynkowali się dnia 30. z. m. na pistolety. O godzinie 5téy wieczorem udali się z sekundantami Partonneaux i Dijeon z iednéy strony, a Gerardem i Sebastianim z drugiéy, do lasku Bulońskiego. Tam kilkakrótnie spotkali żandarmeryią, i musieli się oddalić. Znaleźli wreszcie odosobnione miey sce między skałami. Zaczął się poiedynek. Obie strony trzy razy wystrzeliły; poczém sekundanci uznali rzecz honorową za ukończoną, mianowicie, gdy Jenerał Sémelé oświadczył, iż w mianym głosie nie myślał przyiaciela swego osobiście obrazić, mówiąc tylko do Deputowanego.

W Bourges, Chateauroux i innych miastach Departamentu Indre i Cher, rozrzucono po ulicach wiele zatrutego tytuniu i cukierków. Chemiczny rozbiór cukierków przekonał, iż w nich był arszenik. Dzieci, które cukierki te iadły, winny życie spiesznéy pomocy lekarskiéy.

Niemcy.

Od brzegów Menu d. 6. Kwietnia. — Seym Badeński obradować będzie na tegorocznem posiedzeniu o zmnieyszeniu podatków gruntowych, urządzeniu gmin, opłacie drogowego, przypadkach oskarzenia Ministrów i urzędników, i t. d. Zaymie się także nową xięgą praw karnych, oraz postępowaniem sądowém w sprawach kryminalnych i cywilnych.

Prussy.

Gazeta Pruska Stanu z d. 16. Kwietnia umieściła artykuł następuiący pod napisem: »Z Berlina«:

»Wychodzący w Paryżu Dziennik: *Journal des Debats*, umieścił pod d. 3. b. m. wyiątek mniemanéy noty Reiss Effendego, wydanéy do bawiących w Konstantynopolu Posłów Dworów Austryiackiego i W. Brytanii. — Ową Notę umieściły iuż różne gazety Niemieckie, mniemaiąc się tém więcéy do tego upoważnionemi, zwłaszcza, że Redaktorami owego Dziennika rospraw są godni mężowie, iednaiący mu w publiczności bezwarunkową wiarę. Ztém wszystkiem cały ten wyiimek iest wynalazkiem pewnego domu kupieckiego, który równie w ułożeniu, iak w wykonaniu tego dowcipnego planu był szczęśliwy. Cały zamiar kończył się na tém, aby papiery publiczne na kilka dni spadły, a tak, aby w tym czasie takowe pozakupywać i kiedy za wykazaniem się nieprawdy kurs papierów znowu podskoczy, zysk pewny z dobrze wyrachowanéy spekulacyi odnieść. Z tego nawet względu Dziennik rospraw na to wybrany został, ponieważ wiadomości te w innym dzienniku umieszczone, nie miałyby chyba zbyt mały wpływ na zmianę kursu. Wreście fałszerz téy noty omamił może w pierwszéy chwili nie iednego iuż on bardziéy w taiemnicę stosunków poświęconego, ponieważ niektóre ułamki z dawnieyszéy Noty istotnie od W. Porty pod d. 2. Grudnia 1821 wydanéy, a publiczności pod ów czas ieszcze w szczególności nie udzielonéy, z osobliwą zręcznością do swoiéy ramoty wciągnąć potrafił. Lecz omamienie to zniknąć musiało, skoro w téy mniemanéy Nocie doczytano się, iż Dywan oświadczyć miał, iakoby z Multan i Wołoszczyzny woyska wyciągnąć nie chciał i przyszłych Hospodarów nie z Greków wybierać postanowił; takie oświadczenie, które wprawdzie, za wypowiedzenie woyny uważaćby musiano, dotąd ieszcze nie nastąpiło. Redaktorowie Dziennika rospraw musieli tak sądzić, ponieważ w poźnieyszych numerach, wierząc w prawdziwość Noty, ciągle o przerwaniu wszelkich związków z Konstantynopolem pisali.«

»Po takiem rzeczy wyiaśnieniu, poznać łatwo, dla czego Gazeta Stanu artykułu tego nie umieściła, albowiem pomiiaiąc nawet ową wielką sprzeczność iego z artykułem w N. 41. téyże gazety pod napisem: »Z Berlina« umieszczonym a z pewnego źródła czerpanym, i tylko porównywaiąc dzień Noty datowanéy, z dniem nadeyścia iéy do Paryża, oraz tę okoliczność zważaiąc, iż wiadomość tak ważna, prędzéy nadeszłaby do Berlina, aniżeli do Redaktorów Dziennika rospraw, wypada naynaturalnieyszy wniosek, iż owa Nota iest dziełem oszusta, iakiem ią niniejszém wyraźnie uznaiemy. Ile tylko iest w mocy Gazety Stanu, będzie ona zawsze z równą postępować ostrożnością, by przez to naylepszy dowód swoiego hołdu dla prawdy i szacunku dla publiczności złożyła.

)(2

Turcyia.

Gazeta Wiedeńska z d. 18. Kwietnia zawiera co następuie:

»W Nrze. 30. gazety naszéy z d. 6. Lutego r. b. (*porównać z N. 22. Gaz. Lwowsk. z r. b.*), namieniaiąc o bezprawiach przez korsarzy Greckich na wodach Archipelagu w związku z mieszkańcami wysp tamecznych bez względu na iakąkolwiek banderę, popełnianych, donieśliśmy pokrótce o rabunku, którego ci rozbóynicy morscy dopuścili się względem okrętu kupieckiego Austryiackiego l'Ippopotamo, pod Kapitanem Jerkowich, płynącego z Saloniki do Alexandryi z ładunkiem tytuniu, który na rachunek różnych kupców Austryiackich prowadzili. Jeden z naypoźnieyszych numerów gazety »*Spectateur Oriental*« (z d. 8. Marca) udziela w tey mierze następuiących szczegołów:

»Galliota Austryiacka, pod dowództwem Kapitana Jerkowicz płynąca z Saloniki do Alexandryi, znaydowała się d. 15. Grudnia r. z. w bliskości wyspy Lero; a będąc cokolwiek uszkodzoną do portu teyże wyspy zawinęła. Kapitan, wysiadłszy z szalupy swoiéy na ląd, poymany został z 4ma ludzmi. Dnia następuiącego zawinął do tegoż samego portu okręt powstańców Greckich. Kapitan Austryiacki puszczony znowu na wolność, wracaiąc do swoiéy galioty, przyzwany został na Grecki okręt korsarski, gdzie papiery swoie okazywać musiał. Dowiedziawszy się Grecy z papierów iego, że na pokładzie swoiém ma siedmiu Turków podróżuiących, żądali, aby im onych natychmiast wydał. Lecz Kapitan przestrzegaiąc odważnie honoru swoiéy bandery, wzbraniał się żądaniu temu zadość uczynić. Grożono mu, że Turków gwałtem porwą, i zatrzymano mu papiery. Nareszcie d. 18. udała się starszyzna wyspy Lero na pokład korsarza i żądała zwrócenia Kapitanowi Austryiackiemu tych papierów, z warunkiem, aby tenże zaświadczenie podpisał, iako ani od korsarza ani od mieszkańców wyspy złego obeyścia się nie doznał. Tak się stało, a z południa Kapitan Austryiacki rozwinął żagle; lecz w teyże saméy chwili postrzegł, iż płynące od lądu dwie zbroyne szalupy do okrętu korsarskiego zbliżyły się i ten ku galiocie natychmiast się puścił. Kapitan Austryiacki, aby dał poznać banderę swoią, kazał wystrzelić z działa; atoli nie zważaiąc na to, żądano, aby się udał do okrętu korsarkiego. Kapitan odpowiedział, iż dla ciemności nocney do portu wrócić i tam dowiedzieć się chce o tém, co mu oświadczyć maią. Ledwo co galiota kotwicę zarzuciła, aliżci 70 ludzi zbroynych w karabiny, szable i pistolety, wdarło się na iéy pokład i żądało wydania owych 7 Turków, grożąc, iż w przeciwnym razie i Turków i osadę wraz z Kapitanem wyrzną, a galiotę spalą. Kapitan Austryiacki z niebezpieczeństwem życia, pozostał wiernym prawom honoru i ludzkości. Grecy tém roziątrzeni, wpadli do kajuty, aby Turków gwałtem w swoią moc uiąć, lecz Turcy porwali się do broni i przyszło do bitwy, przy czém ieden Grek utracił życie a ieden raniony został. Straciwszy więc Grecy nadzieię dostania Turków z mieysca, gdzie się zatarasowali, postanowili kaiutę i ammunicyią zalać, zamknąwszy wprzód gwałtem Kapitana z okrętową osadą w przednim spodzie okrętu. Trwało to przez całą noc i cały dzień następuiący. Trzeciego dnia starszyzna wyspy Lero przybyła na pokład galioty, skłoniła Turków do poddania się, i na ląd ich poprowadziła. Grecy zaś opanowali okręt Austryiacki, i na pokładzie iego o godzinie 1 po północy ułożyli sobie, ładunek zabrać, osadę okrętowę wyrznąć, a galiotę spalić. Z tém wszystkiem udało się Kapitanowi Jerkowich użyciem kroku śmiałego z 5cioma swoich ludzi uyść na szalupie do Stanchio, zkąd o téy przygodzie Jeneralnemu Konsulatowi Austryiackiemu w Smyrnie dokładne uczynił doniesienie.«

»Natychmiast popłynęły tam z portu Smyrneńskiego dwa Austryiackie okręty, to iest, bryg Montecuculi i fregata Lipsia, pod dowództwem Pułkownika Armeni. Oto są wiadomości od owego czasu Austryiackiemu Jeneralnemu Konsulatowi z wyspy Lero nadesłane:«

»Fregata i bryg Austryiacki zawinęły tu d. 15. Stycznia, stanąwszy wprzódy na kotwicy pod Stanchio dla wzięcia z tamtąd Kapitana Jerkowich. Dwa dni po swoiém przybyciu zażądał dowódzca Austryiacki, aby dowódzce starszyzny wyspy Lero na pokład do niego wyprawiono, co też bezwłocznie nastąpiło. Gdy więc przyszli, oświadczył im, iż żąda, aby mu natychmiast owych 7 Turków podróżuiących i galiotę Austryiackę l'Ippopotamo, z należnem wynagrodzeniem szkody powrócono i prócz tego Turkom w nagrodę poniesionéy krzywdy ... tysięcy piastrów wyliczono. Po nieiakich ociągnieniach mieszkańcy wyspy Lero z obawy nieuchronnych skutków w razie oporu, wydali Turków i wszystkim innym żądaniom zadosyć uczynili. Dowodzca Austryiacki rozwinął potém żagle i zasłaniał galiotę na morzu do Alexandryi.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.